№ 10. 17 marca 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy—1 m. 20 f., na 1 mies.—40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

16 marca.

Zachodni front:

U Flandryi, asabliwa bližej da bierahu mora, artyleryjskije bitwy dajszli znacznaj wialikszaj siły. Jany uzmacawalisia takže u wakolicach Rua i Will-o-Bua, na paŭnocznym uschodzi ad Reims'a.

U Szampani, paśla silnaj, ale nieszkodnaj dla nas artyleryjskaj padhatoŭki, francuzy napali na naszy pazycii na paŭdni ad Saint-Souplet i na zachodzi ad darohi ŭ Somme-Py-Souain, ale niczoha nie dajszli: napaść heta abyjszłasia nam tanna, a im duža doraha. Pry hetym my ŭziali ŭ pałon 2 nieranienych aficeroŭ i 150 sałdat i zdabyli 2 kulemioty.

Na lewym bierazi Maasa nowyje sproby worahoŭ zachapić zdabytyje nami pazycii na hare „Miortwy Czeławiek" i lasnyje pazycii na paŭnocznym uschodzi ad jaje — byli znisztoženy nami ŭ samym paczatku.

Miž Maasam i Mozellem pałažeńnie biaz źmien.

Na pałudzień ad Nieder-Aspach paśla udacznaho abstrełu akopoŭ nieprijaciela naszy patruli ŭwarwalisia ŭ ich, znistožyli ŭsie pryłady da abarony i wiarnulisia nazad s pałonnymi i wajennaj dabyczaj.

U bitwie na pawietry spuszczen na ziamlu francuski aeropłan na paŭnocznym uschodzi ad Beine (u Szampani). Latuny spalilisia.

Latuny niepryjaciela u naczy zrabili nowy nalot na niamieckije łazarety u Labry, na uschodzi ad Konflan. Pierszy nalot byŭ zroblen u naczy na 13 marca. Wajennych szkod zroblena nie było. S tutejszych žycharoŭ 1 kabieta raniena ciažka, 1 kabieta i 2 dziaciej — lohka.

Uschodni front.

Patrulnyje bitwy adbywalisia ŭ roznych miejscach frontu. Asabliwych zdareńniaŭ nie było.

Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Z aposznich dzion:

14 marca.

Zachodni front:

Naahuł—biaz źmien.

Niewialikaja styczka pry Weltije, na paŭnocznym uschodzi ad Ipra, skonczyłasia tym, szto anhliczanie byli adkinuty.

Anhlicki aeropłan na ŭschodzi ad Arras i na zachodzi ad Bapon skinut lejtenantam Immelmannam. Ludzi byŭszyje na im pahibli. Lejtenant Belke skinuŭ na ziamlu dwa aeropłany niepryjaciela za francuskim frontam: nad krepaściu Mar i kala Malankur, na paŭnocznym zachodzi ad Werdenu. Druhi aeropłan byŭ zniszczen naszaj artyleryjej.— Hetak abodwa aficery zniszczyli: adzin—dziesiaty, druhi—adzinadcaty aeropłan niepryjaciela.

Apracza hetaho, anhlicki bipłan, paśla styczki na pawietry, prymuszen byŭ spuścicca na ziamlu na zachodzi ad Kambre. Ludzi ŭziaty ŭ pałon.

Uschodni i Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

15 marca.

Zachodni front:

Pry New-Szapell my ŭzarwali pieredawy anhlicki akop z usimi ludźmi.

Anhlickaja artyrelyja ciažkim ahniom abstreliwała Lens.

Francuskaja artyleryja enerhiczna abstreliwała naszy nowyje pazycii pry Will-o-Bua i ŭ roznych wuczastkach u Szampani.

Na lewym bierazi Maasa silezskije pałki silnym naciskam pasunuli swaje linii na zachod ad „Waronniaho lesu"—na haru „Miortwy czeławiek". 25 aficeroŭ i bolej 1000 sałdat uziaty ŭ pałon nieranienymi. Czatyry kontr-ataki francuzoŭ nie prynieśli im nijakaj udaczy, a tolki znacznyje straty.

Na prawym bierazi Maasa i na uschodnich skłonach hary «Cotes» artyleryja z abodwych bakoŭ razwiwała zajadły ahoń.

U Wogezach i na pałudzień ad ich francuzy zrabili nieholki niewialikich razwiedak, katoryje byli ŭsie adbity.

Lejtenant Lefers skinuŭ na paŭnoczy ad Bapon czaćwiorty ŭžo aeropłan niepryjaciela. Heta — anhlicki bipłan.

Pry Vimy, na paŭnocznym uschodzi ad Arra, i pry Siwry, na Maasie, na paŭnocznym zachodzi ad Werdenu, naszy zaszczytnyje harmaty padstrelili i skinuli na ziamlu pa adnym niepryjacielskim aeropłani.

Nad Homon, na poŭnaczy ad Werdenu, paśla bitwy na pawietry zwaliŭsia wialiki wajenny aeropłan. Latuny ŭziaty nami ŭ pałon.

Latuny z druhich aeropłanoŭ usie zabity.

Uschodni i Bałkanski front:

Pałažeńnie biaz źmien.

Wajna Austryi s Portugalijej.

WIENA. (W.T.B.). S pryczyny wajny pamiž Niamieczczynaj i Portugalijej, aŭstryjacki pasoł u Lisabonie atrymaŭ zahad uziać swaje dawierycielnyje hramaty i wyjechać adtul z usiej pasolskaj służbaj.

Tutejszamu portugalskamu pasłu adznaczasna byli adosłany jaho dawierycielnyje hramaty.

Na aŭstryjackim fronci.

WIENA. (W.T.B.). Rasiejski i pałudniowa zachodni front:

Niczoha nowaho.

Italjanski front:

Pry Izonco paczynajuć razharacca wialikije bitwy. Paczynajuczy z uczorasznaho dnia, italjancy napadajuć wialikimi siłami; jany ŭsiudy adbity. Pry moście Tolmajn niepryjaciel wioŭ wialiki ahoń; na wuczastku Pława sproby jaho zrujnawać naszy zaharody nie ŭdalisia. Pry moście Gierc dwa napady na pazycii Podhora i szturm mastawoha akopu pry Luczyniko adbity. Paŭnocznaja czaść płoskahorja Doberdo nie adzin raz padlehała napadam wialikich sił. Pry St. Martino piachotny połk № 47 adbiŭ siem szturmoŭ s krywawymi stratami.

Na italjanskim fronci.

BERN (W.T.B.). Na italjanskim fronci za aposznije dni pryłuczyłosia mnoha nieszczaściaŭ ad śnieżnych abwałoŭ. U troch miejscach ad ich zhinuli 34 duszy.

Ruch na uschodnim fronci.

LONDYN (W.T,B.). „Times" danosić s Pieciarburha:

Wialikuju wahu prydajuć tutaka nowym rucham niepryjacielskich wojsk na rasiejskim fronci. Miž wajennymi kažuć, szto niepryjaciel pierasoŭwaje swaje wojski, chočuczy abałamucić rasiejcoŭ, bytcym tutaka padhataŭlajecca wialikaje nastupleńnie.

Hibiel anhlickaho minonosca i kontr-minonosca.

LONDYN (W.T.B.). Admiraltejstwo abwieszczaje, szto minonosiec „Coquette" i kontr-minonosiec № 11 naskoczyli na miny i zatanuli kala uschodniaho bierahu. Pry hetym utanuli 4 aficery i 41 matros.

Uzryŭ 2 pajezdoŭ.

ŽENIEWA (W.T.B.). „Petit Parisien" danosić z Ruanu, szto dwa pojezdy z amunicijej dla anhlickich wojsk uzarwalisia. Pry hetym paciarpieła mnoha žaleznadarožnych służaczych.

U Francii niespakojna.

PARYŽ (W.T.B). „Echo de Paris" pisze, szto ŭ Pałudziennaj Francii, dzie socyalisty atkryta kliczuć narod da paŭstańnia, duža niespakojna.

„Depeche de Toulouse" drukuje piśmy sałdatoŭ proci bahaczoŭ, katoryje zaŭsiody umiejuć wykrucicca ad wajny. Narod wiaduć na śmierć, a monarchisty bierahuć swaje siły, kab paśla źmianić uprаŭleńnie ŭ hasudarstwi.

„Quatrieme Etat" ŭ Tuluzie pisze: „Skonczym biezkarysnaje pralićcie krywi i zwierniem naszy wintoŭki proci tych, szto sidziać doma, ucioksz y z wojska".

Barres u „Echo de Paris" molić žycharoŭ Pałudziennaj Francii nie paczynać unutrenaj wajny.

Niaczystyje sprawy.

KOLONIJA (W.T.B.). „Koelnische Zeitung" danosić, szto pryczyny paŭtornaj atkładki processu Žoresa majuć palityczny charakter. Urad baicca zajawy ab pahladzie Žoresa na wajnu i raskryćcia raboty rasiejskaho pasła Izwolskaho.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Nasz hrech.

„Imiachuć bo obyczaja swoja i zakony ociec swoich“.
Letapiś Nestora (ab Krywiczanach).

Szczaśliwy toj narod, katory na spradwiecznych tradycijach, supolnych dla ŭsich synoŭ jaho, buduje swajo materjalnaje i duchowaje żyćcio. Naszym nieszczaściem było, szto pradziedy naszy zbilisia s tradycyjna-nacyonalnaj ściežki i nie pierekazali patomnym pakaleńniam taho, szto było-b i dla baćkoŭ naszych i dla nas zorkaj prawodnaj u dni naszaho lichalećcia.

Pradziedy nie pierekazali synom swaim, a dziady i baćki naszy nam biełaruskaj nacyonalna-dzieržaŭnaj idei, i z hetaj pryczyny my ŭ historyi naszaho panujuczaho stanu majem humanistoŭ, majem pierekananych ab swajej idei i addanych jej rożnawiercoŭ, dobrych i słaŭnych ludziej, ale nia majem prawawitych synoŭ ziamli i narodu biełaruskaho. I nie zatym u życci naszym ad XVI stalećcia i da naszych dzion pryncyp relihijny pieraważywaje i pakrywaje saboj pryncyp nacyonalny, szto u nas byli i jość takije ci inszyje naszyje susiedzi, — a zatym, szto nam pradziedy naszy nie pierekazali inszaj astoi życcia, jak relihijnaja.

Nia majuczy swaich polityczna-nacyonalnych ideałoŭ, naszy baćki żywili duszu swaju ideałami czużymi, zapazyczenymi ad tych, chto ich mieŭ.

Heta, a nia inszaja pryczyna taho, szto wiarchi naszy adpali ad rodnaho pnia, addzialilisia ad jaho nia tolki swaim stanam, ale i kulturaj. Praz hetu pryczynu z adnaho jadynaho narodu biełaruskaho twarylisia „roznyje nacii“ z „admiennymi nacyonalnymi interesami“. Brat na brata padnimali miecz i wiali całyje stalećcia nieprymirymuju baraćbu miž saboj, dyj ciapier pieredajuć wioscy hetu wajnu. Czamu? Zatym, szto nia mieli swaich nierazdzielnych z ziamloj baćkoŭ i z adnakroŭnym narodam ideałoŭ szyrejszych, czym ideały klasowyje.

U hetym kryjecca ŭwieś tragizm biełaruskaho narodu, tragizm synoŭ ziamli biełaruskaj, nia hledziaczy, da jakoha stanu, wiery, kultury i stalećcia jany prynaležać.

Za hety hrech pradziedoŭ naszych narod nasz raskryžowywali i razdzielali czužyje, ale jeszcze bolej syny taho-ž narodu. Za hety hrech prahorkła ziemla nasza ad śloz narodnych i ad pralitaj krywi lepszych synoŭ Kraju, katoryje praliwali jaje za swaje ideały, szukajuczy zahublenaj pradziedami praŭdy. I ciarnistaja daroha budzie pierad nami ŭpieradzi datul, pakul my nia znojdziem u bracie swaim — brata, a ŭ ziamli pradziedoŭ naszych — swajej baćkoŭszczyny.

„Paszli-ž, Bože, Ducha, dy paszli
biaz cieła,
„Kab usia Ziamielka adnu praŭdu
mieła.“

W. Ł.

Narod i relihija.

——

Ludzi ciomnyje, katoryje nawat imia swajho narodu nia wiedajuć, na pytańnie: jakoj jany nacii,—nazywajuć adno tolki wieru swaju. Hetak i miž naszymi „tutejszymi“ biełarusami czasta paczujesz na hetaje pytańnie atkaz: „katalik“, «prawasłaŭny», ci «wiery ruskaj», dy redka chto świedoma skaže: «ja — biełarus».

Tolki wielmi redka bywaje tak, szto nacija i relihija narodu jakbytcym zliwajucca. Heta my baczym u żydoŭ: chto skaže, szto jon —wiery Majsieja, toj biez sporki budzie żyd, bo nima druhoj nacii tej-že wiery. A najczaściej adna relihija słužyć dla niekolkich narodaŭ —i s tej pryczyny, chacia budziem wiedać wieru narodu, wiera heta redka skaže nam szto-koleczy ab jaho nacii.

S chryścijanskich wier najbolsz paszyreny dźwie: katalickaja i prawasłaŭnaja.

Katalictwa dzieržycca Italija, Francija, Hiszpanija, Portugalija, Belhija, Polszcza, dobraja cząść Niamieczczyny dy inszyje staronki, a ŭ tym liku cząść Biełarusi dy biez mała ŭsia Litwa. U kožnym kraju ŭ katalickich kaściołach molacca ludzi pa swojemu,—ŭ tej mowi, jakoj u sztodziennym życci używajuć: italjancy—pa italjansku, francuzy—pa francusku, niemcy—pa niamiecku i t. d., i tolki samaja imsza atpraŭlajecca pa łacinsku. Bo katalicki kaścioł — to kaścioł suświetny, miżnarodny, hałąwa katoraho na ziamli—rymski Papież. Jon złuczaje ŭsie narody dy kaže im żyć u bracкaj zhodzi i ŭzajemnym miławańni. Katalictwo szanuje roŭna ŭsie narody, i nichto nia može skazać, bytcym heta *tolki jaho wiera.* Zatym to nielha nazywać katalickaj relihii ni italjanskaj, ni francuskaj, ni polskaj, ni jakoj-budź inszaj wieraj, a zawiecca jana *rymskaj.*

Katalickaj wiery trymajecca dawoli wialikaja czastka biełarusoŭ — nia miensz 2 milijonaŭ, dy blizka ŭsie litwiny. I, nia hledziaczy na nieprychilnaść da hetych dwoch narodaŭ czaści ksiandzoŭ, katalicki kaścioł roŭna szanuje biełarusoŭ i litwinoŭ: Papież nawat wydaŭ asobnuju Encykliku, ŭ katoraj skazana, szto *biełaruskaja i litoŭskaja narodnyje mowy mohuć być užywany biez nijakich pieraszkod u kaściołach naszaho Kraju.* Praŭda, s pryczyny nieprychilnych dla nas historycznych warunkoŭ u naszych kaściołach panuje czužaja mowa,—ale ŭsie my majem prawo liczyć katalictwo tak sama naszaj wieraj, jak kožyn inszy narod. Ale *biełaruskaj* wieraj nielha jaje nazywać, jak nielha nazywać polskaj, litoŭskaj, ci inszaj: jana — *rymskaja.*

Toje-ž samaje možem skazać ab prawasłaŭnaj cerkwi. U nas jaje nazywajuć «ruskaj»,—ale i heta niesprawiedliwa: prawasłaŭnyje jość i rasiejcy, i bołhary, i hreki, i cząść ukraincoŭ, i inszyje.

Hetak ciapier ni biełarusy, ni litwiny, ni palaki *nia majuć swajej nacyonalnaj wiery.*

Praŭda, byŭ czas, szto na Biełarusi i Ukrainie była hetakaja *swaja* — nacyonalnaja wiera, da katoraj bolsz nichto nie prynaležaŭ. Heta — *Unija.* Ale ŭ nas jaje skasawaŭ rasiejski urad—pa prykazu cara Mikałaja I ŭ 1839 hadu, dy astalisia unijatami tolki ukraincy, katoryje żywuć pad Aŭstryjej. — Dyj u palakoŭ była proba stwaryć swaju *polskuju wieru:* cząść polskich katalickich ksiandzoŭ addzialiłasia ad Rymu i załažyła asobny kaścioł — tak zwany *Marjawicki,* katory upraŭlajecca sam saboj, dy nawat imszu prawić nie pa łacinsku, a pa polsku. Ale heta «polskaja» wiera mała paszyrajecca—i ŭ nas jeszcze miensz, czym u Polszczy.

Woś, biełarus na pytańnie, da jakoha narodu jon naležyć, nia može atkazwać: „katalik“, ci „ruskaj wiery“,—bo s taho atkazu nichto nie zrazumieje, chto jon. Narod nasz maje imia, wiadomaje 600 ci 700 hadoŭ usiamu świetu; hetaje imia my pawinny wiedać i z hordaściu jaho wymaŭlać.

I. Mieleszka.

Z litouskaho žyćcia.

——

Ad Redakcii. Adzin z wydatnych predstaunikou litouskaho hramadzianstwa, da katoraho my zwiarnulisia s prośbaj pisać dla „Homanu“ ab litouskich sprawach, abiecausia hetu naszu prośbu akuratnie spauniać. Pierszy jaho artykuł my siahońnia drukujem.

I.

Piersz za ŭsio dziakuju Redakcii «Homanu» za toje, szto jana dała mnie možnaść na jaje stranicach pisać ab sprawach litoŭskaho narodu,—ab tych dumkach i nowych patrebach, katoryje rodziacca ŭ nas pry nowych warunkach żyćcia.

Praz doŭhije hady staralisia maskoŭskije czyny ŭbić nam u hałowy falszywuju dumku, bytcym nasz Kraj—heta «adwiecznaja maskoŭskaja ziemla», staralisia zabić u narastajuczych pakaleńniaŭ pamiać ab kolisznim niezaležnym życci naszaj Baćkaŭszczyny, ab inakszaj— szczaśliwiejszaj doli jaje. Praŭda, życcio pakazało, szto ŭsie maskoŭskije hutarki byli pustyje,—ale narod jeszcze nie paśpieŭ wykinuć ich s swajej haławy, nia zwyksia z dumkaj, szto nastaŭ kaniec starym paradkam

C czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

Biełaruskije lehiendy.

III. Kryčačyje wałasy na haławie.

Budučy ŭ Witebsku ja streŭsia na wulicy z doktaram našaho pawietu M... Zdaryłosia, što my abodwy u adzin čas pryjechali ŭ miesta. Pahamaniŭšy ab tym i sim doktar skazaŭ:

— A dzie pałudnawać-imiesz?

— A dzie Boh pazwolić,—adkazaŭ ja; za hrošy ŭ mieście ŭsiudy lohka dastać połudzień.

— Pajedziem u straŭniu Karlisona, tam zaŭsiody dajuć dobruju jadu.

Ja zhodziŭsia. Uchodzim u wializny pakoj,—było tam niekolki asob, jeli, pili, kuryli, śmiašyli adzin adnaho, abmaŭlajučy swaich znajomych.

Siedziačy za stałom, ja z dziwam pahladaŭ na henych haściej, jak staralisia pachwalicca swaimi žartami, śmiejalisia na ŭsieńka horła i, padchodziačy da lustra, ahladali siabie z haławy da noh.

— Dobra časam i ŭ straŭni pabywać,—skazaŭ doktar; tut ludzi śmialej zdymajuć s siabie maski, i najlepiej možna bačyć, jakije jany.

Ledź heta skazaŭ, uchodzić niechta wysoki, hustyje wałasy natapyreny, wočy niesupakojnyje, bledny, poŭny twar, bytcym ŭ im tykiela žoŭć i wada była. Ŭsie hlanuli na jaho, jon sieŭ na kanapi i, chapajučysia za haławu, zastahnaŭ, kažučy:

— Nima im supakoju. Paśla ŭstaŭ pryhladajučysia ŭ lustra; ruki pakłaŭ na haławie, kažučy:—O ciapier choć nie kratajucca, ścichli na časinku.

Kali ŭsie, dziwiačysia, hladzieli na jaho, moj tawaryš skazaŭ:

— Ja baču, ty niezdaroŭ, tabie balić haława, ale rom nie pamože, ješče bolš paškodzić.

— Nia prošeny raiš.

— Ja doktar, heta maja pawinnaść.

— Doktar, a nie zhadaŭ majej chwaroby. Lepiej skažy, jakaja lahčejšaja śmierć? bo ja nie spadziajusia azdarawieć, a ŭmierci—mušu.

— Meta majej nawuki — pradoŭžyć ludzkoje žyćcio, ale nie pakazywać darohi da śmierci, bo jana sama nas strenie.

— Śmierć sama nas strenie—heta praŭda, ale chtož hetaho nia wiedaje?

— Wiedać to wiedajuć, ale nia ŭsie ab hetym dumajuć.

— Kamu žyćcio miła, to tak, ale chto tak chwory, jak ja, tamu nima čaho na świeci škadawać.

— Jakajaž ŭ ciabie chwaroba?

— Wałasy, wałasy atrucili žyćcio majo!

Jak jon heta skazaŭ, z druhoha boku, ŭ wiasiołym karahodzie ŭzniaŭsia śmiech i pačalisia hetakije hutarki:

— O! bo i byliž charošyje wałasy!

— Nia treba było astryhać; jość ŭ hetym sympatija; praz heta zrywajecca złuč uzajemnych učućcioŭ.

— Bo i dadzieliž jamu wałasy, adrezaŭ ich, a tyje adžyli pry świeci miesiaca.

— Nia ŭmieŭ šanawać, a mieŭ wałasy choraša piajučyje.

— Hlańcie, hlańcie, i na jaho haławie aświečenyje soncam kratajucca wałasy, moŭ žywyje.

Pačuŭšy hetyje žarty, chwory hlanuŭ na ich z hniewam, ničoha nia kažučy ŭskočyŭ z miejsca i borzda chadziŭ pa pakoi.

Henyje pany ŭziali swaje šapki i wychodziačy skazaŭ adzin z ich:—Bywaj zdaroŭ panie Henryku! pij bolš romu i ŭsieńka dobra budzie!

— Oś da čaho dažyŭsia,—skazaŭ Henryk adwiarnuŭšysia da doktara: staŭsia ludzkim paśmiešyščam, śmiachotna im čužoje nieščaście, ŭsiudy, dzie tykiela ich strenu, wyščyrajucca z balesnych zdareńnioŭ majej minuŭščyny.

— Pódelikatny maješ nerwy,—skazaŭ doktar,—kali siardueš na ludziej zusim pustych. Ja tut siedziačy paznaŭ ich, słuchajučy, jak sypali kalučyje i kryŭdnyje słowy ŭsim swaim znajomym u mieście.

— Ja byŭ niekali zusim inšym, supakojna słuchaŭ śmiechi i stohny, ništo nie drażniła maich nerwoŭ.—Wałasy, wałasy zrujnawali ŭ wa mnie ŭsieńku naturu!

Tut zamoŭk, bytcym słuchaŭ niečaho, i raptam pakazywajučy palcam na swaje wałasy pramowiŭ:—Oś, adzin zapiejaŭ i inšyje kratajucca... Chutka zakryčać usie razam. Wy nia bačycie, što dziejecca na majej haławie! — Skazaŭšy heta, chutka pajšoŭ, uziaŭ šklanku, kab wypić romu.

— Słuchaj majej rady,—skazaŭ daktar: zahadaj prynieści wady i cukru; zmiešaj heta razam, choć mienš škodnym budzie.

Jon uziaŭ šklanku, staŭ prad lustram, rukoj datykajučysia da wałasoŭ, ściskaŭ plačyma, paśla adwiarnuŭsia da doktara, hlanuŭ na jaho niesupakojnym wokam i skazaŭ:

— Kinu hety leki, ale znajdzi lepšyje. Adnak nie adkidaju pieršaj waszaj rady:—Skazaŭšy heta, zahadaŭ prynieści wady i wypiŭ šklanku ponču.

i nowy ład zapanawaŭ na naszaj ziamli nazaŭsiahdy. A niedachwatka ŭ patrebnaj miery litoŭskich hazet, u katorych litoŭskaje hramadzianstwo mahło-by jasna skazać swajmu narodu nowaje, śmiełaje słowo, robić toje, szto trudna zmahacca z astatkami maskoŭskaj siaŭby... Hetak i wialikszaj pieramieny ŭ nastrajeńniach i dumkach usiaho narodu zrazu zhledzić nielha: źmienu widać tolki u asobnych ludziach i grupach, s katorymi dawodzicca mieć bližej jakoje dzieła.

Woś, ja achwotnie karystaju s taho miejsca, jakoje wydzialiŭ na swaich stranicach „Homan“ dla spraŭ litoŭskaho žyćcia. Mo' tyje słowy, katoryje buduć tutaka nadrukawany, dojduć i da litwinoŭ,—dyj biełarusam cikawa i patrebna wiedać, szto robicca u bratniaho narodu.

Litwiny i biełarusy, jak adwiecznyje haspadary hetaj ziamli, adwiecznyje hramadzianie Wialikaho Kniaźstwa Litoŭskaho, u hety ważny historyczny moment mohuć i pawinny stanawić asnowu i taho nowaho žyćcia, szto idzie da nas. My wierym, szto pry nowych warunkach da hetaj asnowy dapasujucca i ŭsie inszyje narody, jakije žywuć na naszaj ziamli, bo inaczej jany pierestali-by być hramadzianami Kraju, katory ich dziady hetak szczyra baranili ad naszych supolnych worahoŭ. My wiedajem, szto lichaja dola i ŭsie kryŭdy, jakije my ŭsie razam ciarpieli tut pad rasiejcami, budzili u hetych naszych tawaryszoŭ niadoli žadańnie lacieć u szczaśliwiejszyje Krai, dzie światlej i ciaplej świecić sonce woli; ale jak i da nas pryjdzie taja wola, jany wiernucca siudy, kab razam z nami budawać nowuju buduczynu Kraju.

Historyja świedczyć, szto tolki hołas wialikich narodnych hramad može mieć wahu, kali idzie sprawa ab doli narodaŭ. Najlepiej widać heta s taho, szto stałosia z doŭhaletniaj pracaj u nas maskaloŭ: tož hetaja niewialiczkaja žmienia panajechaŭszych da nas czužych ludziej maniłasia pierejnaczyć usio naszaje žyćcio! Ale woś tut i wyjawiłosia znaczeńnie i siła biełaruskaho i litoŭskaho narodu: sczez śled maskoŭski, a narody hetyje jak žyli, tak i žywuć na swajej ziamli, — dy ciapier na ich dolu wypadaje padać hołas ab buduczyni ich Kraju, pałažyć fundament nowaho žyćcia. Za imi—i tolki za imi—prawo i zakon.

Szto stworać naszy narody, jak spoŭniać jany pastaŭlenyje pierad imi žyćciom nowyje zadaczy,—heta ŭžo inszaja sprawa. I na tym siahońnia zakonczu swaju hutarku.

Perkunas.

U Wilni i wakolicach.

Zabarona wywazić koni.

Hłaŭnakamandujuczy na Ŭschodzi wydaŭ prykąz, katorym zabaroniena wywązić koni s padwłastnaho jamu kraju. Za naruszeńnie hetaho prykazu buduć nakładacca ciažkije kary.

Ab lekarskaj praktycy miejscowych dachtaroŭ.

Hłaŭnakamandujuczy na Ŭschodzi wydaŭ prykaz ab lekarskaj praktycy tutejszych dachtaroŭ.

Rasiejskije paddanyje, jak mužczyny, tak i kabiety, katoryje za rasiejcami byli dachtarami, dentystami, weterynarami, felczerami, sanitarami, akuszerkami i t. p., pawinny padać ab sabie zajaŭleńnie ŭ swoj pawietowy urad i predstawić swaje dyplomy i dakumenty, pawodłuh katorych zajmalisia swajej prafesijej. Im niamieckije ŭłaści buduć wydawać na piśmie pazwaleńnie zajmacca ichnaj praktykaj (Zulassuungsschein), biez katoraho jany nia mohuć praktykawać. Pazwaleńnie hetaje treba mieć zaŭsiody pry sabie; kali-b chto zhubiŭ jaho, dyk pawinien pawiedamić ab tym wydaŭszyj jaho urad.

Chto dastanie pazwaleńnie, toj **pawinien** zajmacca swajej prafesijej. Pry hetym kožyn pawinien wiaści knihu, ŭ katoraj zapisywajucca imiony ŭsich, chto zwiertaŭsia ab pomacz.

Chto nia budzie spaŭniać hetaho prykazu, karacimiecca wastroham da 6 miesiacoŭ abo sztrafam da 3.000 marak.

Spis biednych.

Niamiecki ober-burhomistr zahadaŭ zrabić spis usich, chto žywie z miestowaj padmohi, pawodłuh ich wieku, relihii i zdolnaści da pracy.

Niamiecki arol.

Pry ŭchodzi da «polskajho» magistratu hetymi dniami pamieszczen niamiecki dzierżaŭny arol. Heta— pierszaja ŭ Wilni niamieckaja heraldyczuaja emblema.

Hetki aroł budzie ŭ najbliżejszych dniach umacowan i pry uchodzi ŭ kancelaryju niamieckaho oberburhomistra.

«Dzień zboru».

26 marca ŭ Wilni orhanizujecca «Dzień zboru». Zawiedywajuczyj budoŭlanymi sprawami miesta (Stadtbaurat) Hecht padaŭ prajekt wydać na hety dzień pieknyje atkrytki z herbam miesta Wilni, katoryje buduć pamiatkaj ab hetych czasach jak dla czužych, tak i dla ludziej tutejszych.

Herb Wilni, jak wiadoma, toj samy, katory byŭ herbam Wialikaho Kniaźstwa Litoŭskaho ŭ czasi jaho niezaležnaści.

Aświetleńnie wulic u Wilni.

Pierad wajnoj wulicy miesta Wilni aświetlalisia czaściu elektryczestwam, czaściu gazam i karasinam. Rasiejcy, adstupajuczy, zniszczyli gazowy zawod, i aświetleńnia gazam nima. Ad niedachwatki ŭ horadzi karasinu i karasinawych lamp nielha palić na wulicach.

U najbliżejszych dniach gazowy zawod budzie adnoŭlen, i gazowyje lichtarni na wulicach buduć znoŭ palicca.

Miestowaja elektrycznaja stancija maje lisznie mnoha raboty, i enerhii chapaje adno tolki na aświetleńnie hłaŭniejszych wulic. Z hetaj pryczyny stancija budzie rasszyrena. Patrebnyje da aświetleńnia wulic lampy ŭžo zakazany ŭ Niamieczczynie. Ich ustanowiać na tych miestowych placach i kryžawinach wulic, dzie wieczerami adbywajecca najwialikszy ruch.

Użytak s trupoŭ skaciny.

Dahetul s trupoŭ paŭszych koniej zdzirali tolki skuru i adsyłali ŭ Niamieczczynu, a resztu prosta zakapywali biez nijakaj karyści. Ciapier u Wilni ładzicca i ŭ najbliżejszych dniach budzie atkryta pry Meczetnaj wulicy fabryka, katoraja manicca wykarystywać i samyje trupy koniej. U dźwie źmieny budzie iści heta rabota, pierarablajuczy 360 pudoŭ wahi u dzień; pry hetym buduć dastawać 20% azotnych praduktoŭ dziela kormu skaciny i kala 10% tłustaści. Hetym dumajuć wykarmliwać świniej, — a tłustaść pojdzie na niekatoryje wajennyje patreby.

Z USIAHO KRAJU.

U Hrodzienszczynie.

BIEŁASTOK (W.T.B.). «Białyst. Ztg.» pisze, szto rasiejcy adstupajuczy zabrali s kaścioła 4 zwany i motor, katory razduwaŭ miachi u orhani.

Bolszaja czaść tutejszych palakoŭ pakinuła Biełastok razam z rasiejcami, — zatoje sielanie astalisia ŭsie na swaich miejscach.

BIEŁASTOK (W.T.B.). „Białyst. Ztg.“ pisze:

Hetymi dniami atkryli tutaka patajny brawarok. „Pracawaŭszyje“ tam ludzi arestawany.

U Świencicy, Woŭkawyskaho pawietu, na wałasnoha starszynu, katory siadzieŭ z swajej siamjoj u ciomnaj chaci, napali troje ludziej ŭ maskach i patrebawali hroszy. Na admowu starszyny, jany paczali strelać. Adna kula tolki zaczapiła starszynu, druhaja hłyboka ŭwajszła u hrudzi. Starszyna lažyć u wajennym łazareci u Woŭkawysku u bieznadziejnym stanie. Usie try napadaŭszyje aresztawany, ale nie pryznajucca. Idzie śledztwa.

Za pawyszeńnie kursu rubla u Woŭkawysku winawajcy pakarany wialikimi sztrafami.

BIEŁASTOK (W.T.B.). Ubiŭcy u Świencicy, dziakujuczy enerhicznaj pracy etapnaho kamendanta u Świsłoczy, złoŭleny. Adzin z ich — cywilny czeławiek, a dwa—rasiejskije sałdaty.

Ranieny starszyna ad rany u hrudziach pamior.

BIEŁASTOK (W.T.B.). «Białyst. Ztg.» pisze:

U nocz na tuju niadzielu na Lipowaj wulicy ahrablena krama. Hra-

---

—Raskažy mnie zdareńnia swajho žyćcia, kab ja wiedaŭ, s čaho pačałasia twaja chwaroba, mo' i znajšoŭby čym-kolečy pamahčy.

— Mo' ŭmieješ wiarnuć minułaje?

— Minułaje wučyć nas, jak majem karystać z ciapierašniny.

— Maja chwaroba nowaja; ni prosty narod pračućciom, ni nawukaj daktary ješče nie znajšli ziella, kab jaje wylečyć, adnak baču, što ty najščyrej chočeš pamahčy majej niadoli, raskažu niekolki ważniejšych zdareńnioŭ, što streli mianie ŭ žyćci.

— Ja byŭ adzin u baćkoŭ, zmałku mnie paturali, ni ŭ čym nie atkazywali, najmity spaŭniali ŭsie maje zahady. Chatni wučyciel wučyŭ miacie francuzkaj mowy lohkim sposabam, kab wučačysia ja nie prypyniŭ u sabie wiasiołych dumak, što bolš značać ŭ wiasiołaj kampanii, čym wialikije nawuki.

Kali ja mieŭ piatnadcać hod, baćka pamiaściŭ mianie ŭ Ryzi na adzin hod, kab tamaka ŭ lepšych wučycieloŭ wučyŭsia francuskaj i niamieckaj mowy i nabraŭsia smaku ŭ wa ŭsim, čym mohby padabacca ludziam słaŭnym siarod bahatych salonoŭ.

Pakinuŭ mnie hrošy bolš, čym wymahali maje patreby, i ja tamaka sustrekaŭ tykiela samyje kraski wiasiołaho žyćcia. Nichto mnie nie kazaŭ tahdy, što čas prachodzić i nie waročajecca, kwołaje zdaroŭje čeławieka sumna žmieniajecca i wiasielle ščaśliwych hod padobna da sumnych dum.

Kali ja wiarnuŭsia z miesta damoŭ, zrańnia da wiečera najčaściej palawaŭ. Na stralcy, charty i hančaki nie škadawaŭ moj baćka hrošy, pazwoliŭ mnie mieć słuh stolki, skolki mnie žadałosia. Ja mieŭ charošyje koni, kuplaŭ modnyje kałamaški.

Paśla niekalkich hod mianie wybrali pany ŭradnikam u henym pawieci. U mieści ja znajšoŭ šmat pryjacieloŭ; u majej chaci byli wiasiołyje bali.

Prajšło čatyry hady; baćki maje pamierli, ja wiarnuŭsia damoŭ i maniŭsia zaniacca haspadarkaj; znajšoŭ dwor u daŭhoch, zježdžalisia da mianie pazyčalniki majho baćki z hroźbaj. Spahaniujučy hrošy, sud prysudziŭ apłacić niezapłačenyje za niekalki hod skarbowyje padatki.

— Treba žanicca,—skazaŭ mnie moj susied. —Amila, dačka kamisara pana H. charošaja dziaŭčyna z dobraj nawukaj, dyj ja čuŭ, što bolš dziesiacioch tysiač rubloŭ maje pasahu. Baćka jaje sabraŭ hrošy, budučy kamisaram. Ŭ twaim pałažeńni patrebny hrošy, a nie koligacii.

Ja ŭbačyŭ, što rada majho susieda była ščyraj praŭdaj; zhadziŭsia na heta i prasiŭ jaho pamahčy. Dziesiać tysiač rubloŭ, a choćby i mienš krychu, hodzie byłob, kab zwolnić ad pradažy moj dwor, dyj ab charastwie kamisarawaj dački i pierš ješče ja čuŭ ad šmat kaho, dyk pajechali my abodwy da jejnych baćkoŭ.

Ubačyŭšy pieršy raz Amilu, ja zhledziŭ zapraŭdy čaroŭnaje jejnaje charastwo, jana mahłab być probkaj da najcharašejšaho abraza, na twary malawałasia łahodnaść charaktaru, ŭ sinich wačach adbiwałasia cichaja melancholija i niejkaja zaduma. Hukajučy z joj, ja paznaŭ, što jana wieryła ŭ pračućcia i ŭ niawyjaśnienyje tajnicy pryrody. Susied moj ščyra pryznaŭsia ab usieńkich patrebach majho dworu; zhadzilisia baćkie i dačka. Paśla wiasiella ja byŭ najščaśliŭšy z ludziej; — prywioz damoŭ žonku i addaŭ usie daŭhi.

Ach! čamu ja nia wieryŭ u pračućcia! Panie doktaru, ci wieryš, što ludzkaja duša čuje ŭ cichim hołasie anioła pierešciarohi šmat lepiej, čym nawukami i praktykaj nabytaja mudraść?

— Bywaje heta,—skazaŭ doktar,—ale pračućcia majuć nia ŭsie ludzi.

— Čamu ja nie chacieŭ wieryć sercu čułaj Amili?

— U jakim zdareńni? i što z hetaho stałosia?

— Praz try hady my byli aboje ščaśliwy, i choć zdaralisia czasam drobnyje sprečki, adnak zaŭsiody kančałosia usio zhodaj.

Wiesnawoj paroj byŭ raz pahodliwy wiečer, my wyjšli prajscisia ŭ blizki les, kruhom razlehałosia piejańnie roznych ptušak. Amila, idučy darohaj, časta pierabiwała hutarku sumnaj zadumaj.

— Baču, skazaŭ ja, što niejkaje pračućcio tabie tamaka šepče pad wucha, bo pierebiwaješ hutarku sumnaj zadumaj.

— Zapraŭdy niejkaja na mianie tuha napała.

— Mo piejańnie sałaŭjoŭ i ziaziul dražnić twaje nerwy.

— Može być,—adkazała cichim hołasam.

U časie hetaj hutarki, baču, z lewaho boku, idučy maleńkaj ściežkaj, padyjchodzić da nas niejki suhłobisty stary ŭ černi, bledny, jasnyje wočy bliščeli s pad čornych broŭ, zzadu wisieŭ sutnik [1]), nakryty staroj čornaj ópratkaj. Ja pacikawiŭsia, chto byŭ heny dziŭny čeławiek i atkul jon išoŭ. Streŭšysia, ja papytaŭsia:—Stareńki, chto ty i adkul idzieš?

(Dalej budzie)

[1]) košyk z wiekam.

bieżcy zabrali mnoha czekolady, cyhar, papiros, piaczywa, myła, kaŭbas i cytryn. Palicija papała na ich ślady.

BIEŁASTOK (W.T.B.). „B. Z.“ danosić:

Naznaczeny niamieckimi ŭłaściami byŭszy upraŭlajuczy elektryczonaj stancijej, Kazimir Goławski, pa pryhaworu wajennaho suda zasudžen na 13 miesiacoŭ u turmu, 5.000 marak sztrafu i utratu hramadzkich prawoŭ na 3 hady. Pakarali jaho hetak za zdzirstwa i maszenstwa: Goławski karystaŭ z swajej słužby i wydumłaŭ roznyje niezakonnyje dachody dla siebie. Hetak, prośby ab pryłuczeńni prywatnych asob da elektrycznaj sieci jon zadzieržywaŭ biaz ruchu datul, pakul jamu nie dawali chabara. Toj fakt, szto Goławski karystaŭ z duža ciažkaho pałažeńnia fabrykantoŭ, pawialiczyŭ wahu jaho prastupku.

Kožyn dzień ułaści karajuć handlaroŭ za pradažu tawaroŭ — asabliwa małaka—daražej taksy; tak sama za pradažu falszawanaho mleka winawatych addajuć pad sud.

Nowy bank.

BIEŁASTOK. «Bialyst. Ztg.» pisze, szto u Biełastoku atkryŭ swoj addzieł Niamiecki Bank: «Bank der ostpreussischen Landschaft».

Falszywyje hroszy.

LIBAWA. Hetymi dniami palicija areasztawała litografa Johanna P., katory wyrablaŭ falszywyje rasiejskije trochrubloŭki. U jaho znajszli ŭ chaci ŭsie instrumenty i materjały da hetaj «fabrykacii». Jon da ŭsiaho pryznaŭsia.

Areszt hrabiežcoŭ.

LIBAWA. 6 marca ŭ 8 hadz. wieczera tajnaja palicija zaŭważyła na Siennym rynku troch maładych ludziej, katoryje liczyli hroszy. Jany ababrali ŭ zawułku niejkaho handlara i zabrali dawoli wialikuju sumu hroszy. Jany byli areasztowany i pryznalisia da winy. Ich czakaje surowaja kara za hrabieżstwa.

U Libawi ad miesiaca akciabra czysło žycharoŭ pawialiczyłosia na 4.000 dusz.

Kanakrady.

GOLDINGEN. U pałudziennaj czaści Goldingienskaho pawietu ŭ tym hadu było mnoha wielmi śmieływych pakraž koni. Ciapier konakradoŭ areasztawali. Jany rodam s Kowienszczyny.

Z hazet.

Nowy sposab maszenstwa.

«Russkoje Słowo» pisze:

Rewizija pałudziennych daroh wykryła, szto bolsz 600 telehram, bytcym-to wysłanych ministerstwam daroh — padrobleny, dy pawodłuh ich byli atpraŭleny, nie czakajuczy czarodu, bolsz 600 wahonoŭ z roznymi tawarami.

Niedachwatka miasa ŭ Maskwie.

Niedachwatka miasa ŭ Maskwie dajszła najwyszejszaj miery. Pierad jatkami, dzie pradajecca miasa, źbirajucca wialikije hramady ludziej. Ale bolszaja czaść ich astajecca zaczynienaj cełу dzień. Miž narodam chodziać hutarki, bytcym praz uwieś Krasawik (apryl) miesiac miasa zusim nia budzie u pradažy,—dyk ludzi, chto može, zakuplajuć ciapier czym-bolsz miasa i solać jaho—na zapas.

Italjanskije «leki».

Miž dabyczaj, katoruju bołhary znajszli u zdabytym serbskim horadzi Niszu, akazałasia mnoha lekoŭ, dastaŭlenych serbam italjancami. Razabraŭszy hetyje leki, bołhary ŭbaczyli, szto jany — falszawany. Hetak, u preparatach, dzie pawinna była być chinina, hetaho patrebnaho lekarstwa niebyło ani kroszki. Pawodłuh słoŭ daktaroŭ, takije «leki» nijakaj siły nia mohuć mieć, i treba tołki dziwawacca, jak serbskije dachtary dali słabie aszukiwać „sajuznikam“ swaim — italjancam.

Italjanskije „leki“ byli ŭsie znisztoženy, bo užywać ich nielha.

Zapaśliwyje portugalcy.

«Berl. Tageblatt» pisze:

U tuju sieradu u adnu apteku ŭ Berlinie u wieczary zajszoŭ niejki babata adziety pan i prasiŭ pradać jamu 500 butelek „Salwarsanu“ (lekarstwo proci prancoŭ). Zdziŭleny aptekar pawiedamiŭ paliciju, katoraja zatrymała hetaho dziŭnaho pakupca. U paliciejskim cyrkuli jon pakazaŭ swaje dakumenty, s katorych daznalisia, szto jon — sekretar portugalskaho pasła ŭ Berlinie.

Było heta jak-raz pierad paczatkam wajny miž Niamieczczynaj i Portugalijej, — dyk widać, szto portugalcam toje lekarstwo dužo patrebno, kali sekretar ich pasła zakuplaŭ taki wialiki «zapas».

Ab usim pa trochu.

Ab imieni «Ruś».

«Sławianie prazwali warahoŭ «russami» tamu, szto hetak zwali ich finny, praz katorych staronku jany prychodzili u Padźwińnie i Padnieproŭje». (A. Szachmatow. Sławianstwo» № 4—6).

Byt biełaruskich sielan u XVI stalećci.

Pałažeńnie naszych sielan u XVI stalećci było nadta ciažkoje. Jak świedczyć Herbersztejn, padpanki abdzirali narod niemiłasierna; sielanie, apracza czynszu i daniny, pracawali 6 dzion u tydzień na pana. Zasudženyje na śmierć sielanie pawinny byli sami sabie rasparywać žywot, jak heta ciapier jeszcze wiadziecca u Kitai (Stryjkowski „Sarmac. Europ.» i kronikar Michalon).

Na konwokacijnym sejmie, paśla śmierci Zyhmunta Auhusta 1573 h.; na sejmi u Warszawu zjechałosia 100.000 polskaj, litoŭskaj i biełaruskaj szlachty. Szlachta heta zaprysiahnuła sabie ŭzajemnaje braterstwa, biaz roznicy wiery, ale u toj samy czas ustanawiła na tym sejmi wiecznuju niawolu narodu i nadała sama sabie prawa sudzić i karać swaich paddanych (Volum. Legum. II, 842)

Protestacija brasłaŭskaj szlachty 1576 hodu.

U «Litouskim Statucie» była pastanowa, kab uradowaj mowaj wa usiej Litouskaj dzierżawi była mowa biełaruskaja, Hetaj pastanowy krepka pilnawałasia biełaruskaja szlachta. Woś, u 1576 h., kali Stefan Batory pazywau da siabie brasłauskuju szlachtu listom, pisanym p o p o l s k u, — pastupak karała szlachta apratestawała niżej pisanym aktam, zaniesienym u brasłauskije ziemskije knihi (Akt. Zap. Ras. III str. 787):

„Najjaśniejszy, miłaściwy Karalu! Dany nam listy czerez dworanina Waszaj Karaleuskaj Miłaści... najmieszym słuham i paddanym Waszaj Karaleuskaj Miłaści, pismom polskim pisanyje, pozywajuczyje ich pierod majestat Waszaj Karaleuskaj Miłaści. Chociaż za postanowieniem unieji (lublinskaj) listy s kancelarыi W. K. M. nie inakim, adno ruskim (biełaruskim) piśmom majuć byci pisany. A to sia nam dziejeć nad prawo i wolności naszy, iż piśmy s kancelaryi W. K. M. da nas piśmom polskim wydajuć. Za szto i wprod W. K. M. pakornymi prośbami prosimo, aby W. K. M. pry prywileju i swabodach naszych nas zachawaci i da nas listy s kancelaryi W. K. M. ruskim (biełaruskim) pismom wydawaci raczyli.“

TELEHRAMY.

—

Prymusowaja rekrutczyna u Anhlii.

LONDYN. (W.T.B.). «Evening News» dawiedałasia, szto prawicielstwo zawieryło, szto dadzienaja žanatym mužczynam abiecanka budzie świata spoŭniena. Treba pałažyć kaniec takoj haniebnaj reczy, jak toje, szto nieżanatyje, kab uciaczy ad wojska, pastupajuć na fabryki amunicii.

Asudženyje na hoład.

LONDYN. (W.T.B.). «Morning Post» pawiedamlaje z Afin, szto sajuzniki zabaranili Hrecii uzapasić charczami 12 byŭszych tureckich astrawoŭ. Jany zajawili, szto ŭ buduczynie budzie heta rabić Italja.

Proci italjancoŭ.

AFINY. (W.T.B.). „Nea Hemera“ pawiedamlaje s Kanei:

Z dakładoŭ Italjanskaho konsulstwa žychary Krytu dawiedalisia, szto, apracza Anhlickaho garnizonu, hetymi dniami wysiadzie na Kryt i Italjanski. Žychary, katoryje spakojna pryniali Anhlicki garnizon, pastanawili ćwiorda ni ŭ jakim zdareńni nie dapuścić wycadki Italjancoŭ.

Abwał.

BERLIN. (W.T.B.). Pry Kastela-Warez, u prawincii Beluno (Italija), zwaliłasia ahromnaja ławina na wiosku Oltryg. 14 damoŭ z sypana; ŭsia wakolica abierniena ŭ pustyniu; z ludziej zasypany śnieham 10 dusz.

Nowy typ aeropłanu.

BUKAREST. (W.T.B.). Hazeta «Uniwersul» danosić:

Mechanik Ryszard Pilipo prydumaŭ nowy typ aeropłanu: jon padyjmajecca z miejsca biez razhonu, može astawacca biaz ruchu na pawietry, a także prostapadła spuścicca na ziamlu. Mechanizm zakupiło wajennaje ministerstwo.

Bunt u Kairy.

BERN (W.T.B.). „Temps“ danosić ab wypadkach, jakije pryłuczylisia ŭ Kairy.

800 ehipskich zapasnych najezdnikoŭ na wiarbludach zrabili trochhadzinnuju demonstraciju pierad pałacam chedywa, damahajuczysia wypłaty należnaho „pajka“. Palicija da hetaho nie mieszałasia. Za toje 20 anhlickich kawalerystoŭ paczali strelać u demonstrantoŭ i ranili 8 dusz.

Nastrajeńnie ŭ Rasiei.

BERLIN (W.T.B.). „Berl. Tgbl.“ danosić s Czernowic:

Rumynski hurtaŭszczyk, katory pryjechaŭ z Besarabii i Paŭnocznaj Rasiei, apawiedaje, szto jość mnoha znakoŭ, s katorych widać, szto Rasieja napružaje swaje apasznije siły. Narodnyje masy nie cikawiacca wajnoj i jasna wykazywajuć žadańnie zrabić czym-skarej mir.

Rumynija i Rasieja.

BUKARESZT (W.T.B.). „Epoca“ dawiedałasia s Pieciarburha, szto Filipesku byŭ pryniat naczalnikam rasiejskaho hieneralnaho sztabu, Aleksiejewym, ministram zahranicznych spraŭ, Sazonowym i wialikim kniaziem Kiryłam.

Zabarona wywazu.

PIECIARBURH (W.T.B.). Minister finansoŭ wydaŭ prykaz, katorym zabaronien wywoz platyny ŭ czystym stanie i u spławach. Za toje pazwolena wywazić futry.

Z Rasiejskaj Dumy.

PIECIARBURH. (W. T. B.). U Dumie była pryniata paśpieszнаja prapazycija socyal-demakratoŭ ab zniaćci cenzury dla prawincyonalnych hazet.

Socyalist Skobielew pytaŭsia, ci Duma jość predstaŭnicaj Pieciarburha, ci ŭsiej Rasiei? Pieciarburskije hazety, katoryje majuć prawa drukawać Dumskije pramowy, u prawinciju nie dapuskajucca, kab narod nie dawiedaŭsia ab prawdziwym pałažeńni Rasiei. Narod czekaje zbaŭleńnia ad Gurlanda, naczalnika pieciarburskaj agientury, prawaj ruki Sztrymera.

Pahromszczyk u armii.

PIECIARBURH. (W.T.B.). „Russkoje Słowo“ pisze, szto rasiejski hienerał Adrijanow, wiadomy orhanizatar pahromaŭ, zapisaŭsia dabrawolcam u wajujuczuju armiju, kab uniknuć kary za maskoŭskije pahromy ŭ paczatku wajny.

Nowy pasoł.

PIECIARBURH. (W.T.B.). Rasiejski pasoł u Kitai, kamerher Krupienski, naznaczeny rasiejskim pasłom u Japoniju.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.